

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 150 Za granicą M 200

Cena pojedynczego

numeru —

Słowo Polskie

Wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadesłane” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mp., Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1-szej kolumnie 40 Mk., przed kroniką 40 Mk. po kronice i komunikaty 30 Mk., Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego”.

Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów ul. Zimorowicza 11-13.

Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przyjmuje „Polish News Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redakcja naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

W przededniu konferencji Rady najwyższej.

Lyon. (PAT.) Churchill przybył do Paryża i zamieszkał w hotelu Ritz. Dziennikarzy, proszących o interwju nie przyjął, oświadczając, że przybył w charakterze prywatnym. Jutro ma złożyć wizyty ministrowi wojny, Fochowi, Leyguesowi, Poincarému i Millerandowi. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Churchill pragnie załatwić sprawy militarne przed zebraniem się Najwyższej Rady z tego powodu, że Lloyd George, nie chce się nimi zajmować. Podobno gen. Nollet, przewodniczący komisji wojskowej w Berlinie, przybywa do Paryża, aby przedłożyć Churchillowi nowe sprawozdanie w sprawie nęstwa Niemców do warunków rozbrojenia i wydania artylerji, aeroplanów i amunicji.

Paryż. (EE.) Prezydent Leygues oświadczył korespondentowi „Sunday” w sprawie projektowanej konferencji międzysojuszniczej, że jest przekonany, iż porozumienie między aliantami będzie osiągnięte. Uważa za fakt bardzo doniosły wypowiedzenie się Lloyd George’a za najniższym zwolnieniem konferencji. Proponowano termin 7—9 stycznia, ale okazało się, że Lloyd George i lord Curzon mimo

ferji parlamentu nie mogą przybyć do Paryża, z drugiej strony oczekiwać należy w Paryżu marszałka Piłsudskiego między 14 a 18 bm., co nie pozwalałoby na odbycie konferencji w tym czasie. Rząd francuski musi się poświęcić obowiązkom gościnności wobec Naczelnika państwa polskiego. Proponując 19 stycznia rząd angielski złożył wielki dowód jaką wagę przywiązuje do tej konferencji.

ANGIELSKI MINISTER WOJNY CHURCHILL W PARYŻU.

Paryż. (Tel. wł.) 11 stycznia. Przybył tu angielski minister wojny Churchill. Podobno nie będzie on brał udziału w konferencjach Rady Najwyższej.

NADZWYCZAJNY DELEGAT POLSKI W LONDYNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec doniosłych wydarzeń politycznych w obecnej chwili, na nieobsadzone stanowisko posła polskiego w Londynie, ma być tam wysłany Adam hr. Tarnowski, w charakterze nadzwyczajnego delegata w specjalnej misji.

Ameryka nie weźmie udziału w konferencji paryskiej.

Waszyngton. (PAT.) Reuter. Rząd Stanów po-

amerykański dał do zrozumienia Francji, iż Stany nie wezmą udziału w konferencji Rady najwyższej dnia 19 bm.

Kombinacje polityczne prasy zagranicznej na marginesie podróży Naczelnika Państwa.

Paryż. (Tel. wł.) 11 stycznia. Wydano notę półoficjalną oświadczającą, że wizyta Naczelnika państwa będzie aktem zwykłej grzeczności i znakiem dobrej wzajemnej przyjaźni między Francją a Polską.

Organ syndykalistów podaje tę notę w wątpliwość i dopatruje się w wizycie Piłsudskiego żywności starej dyplomacji tajnej, która rozstrzyga obecnie interesy zainteresowanych bezpośrednio ludów.

Organ socjalistów „Humanité” pisze, że podróż Piłsudskiego usprawiedliwia podejrzanie i że zaprzeczenia oficjalne nie rozpraszają niedowierzań, które

istnieją wśród ludów, co do kontrrewolucyjnych zamiarów rządu francuskiego.

CZESKI O PODRÓŻY NACZELNIKA PAŃSTWA.

Paryż. (Tel. wł.) 11 stycznia. Urzędowe osoby czeskie w Paryżu opowiadają dziennikarzom, że Naczelnik państwa podczas wizyty w Paryżu będzie starał się uzyskać od rządu francuskiego rewizji traktatu Trianon i zażąda postawienia na porządku dziennym sprawy wspólnej granicy między Polską i Węgrami.

Stanowisko Włoch i Anglii w sprawie rozbrojenia Niemiec

Mediolan. (Tel. wł.) 11 stycznia Dzienniki włoskie donoszą, że Włochy i Anglia zgodzą się na przed-

łużenie terminu rozbrojenia Niemiec do 30 marca. Zgody Francji na to jeszcze niema.

Opór Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Wuerzburg. (PAT.) Na zebraniu przedstawicieli bawarskiej organizacji Einwohnerwehru, oświadczył założyciel i dowódca tzw. orgeszu, że dopóki będą niewystarczające lokalne organizacje i policja dla zagwarantowania spokoju i porządku, dopóty nie można wypuszczać broni z ręki. To wywołało frenetyczne oklaski. Następny mówca oświadczył, że należy się

spodziewać w najbliższym czasie poważnych wydarzeń.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Simons złożył wyjaśnienia w komisji dla spraw zagranicznych w kwestii rozbrojenia i G. Śląska. Na temże posiedzeniu mieli socjali demokraci zażądać od rządu gwarancji przeprowadzenia rozbrojenia w Bawarii i w Pruszech Wschodnich.

Petlurowcy szaleją.

Posel Jan Zamorski wysłał dziś do Warszawy do prezydenta ministrów Witosa i ministra wojkowego Sosnkowskiego następującą depezę:

Petlurowcy szaleją w ziemi tarnopolskiej. Zabili i obrabowali dwu kupców w Grabowen, dwóch innych w Czerniechowie. W Łezowej urządzili pogrom ludności dla rabunku i porządku. W Toustolugu po rabunku chcieli zbrojnie wrócić za Zbrucz, żeby się połączyć z bolszewikami. Musiano zaalarmować pogotowie polskie. Ludność żyje pod terrorem, a wieczorami zamyka się w domach. Podróżowanie jest

niemożliwe. Petlurowcy szerzą w mieście i po wsiach agitację bolszewicką, obiecując na wiosnę połączenie się z bolszewikami i rewolucję ukraińsko sowiecką. Wielu zbłąkańców. Upraszam o zarządzenie najrychlejszego wysiedlenia do obozów na zachodzie choćby piechotą.

Upraszam uruchomić nowe kredyty na uprawę odłogów, pożyczki na zasiew, plugi motorowe, materiały budowlane zwłaszcza dla kolonistów. Rolnikom oddać zaraz wozy wojskowe.

Walka o G. Śląsk.

Bytom. (PAT.) Pod Będziszynem i Głogówkiem zatrzymano transporty z bronią i amunicją. Transporty były przysyłane z Niemiec.

Bytom. (PAT.) Msr. Ogno wydał następujące objaśnienie w sprawie swojego dekretu: Po ogłoszeniu dekretu przedłożono nom następujące pytania: 1. Czy wszyscy, którzy mają prawo głosowania mogą ze spokojnem sumieniem oddawać swoje głosy tej lub owej stronie? Odpowiadam: tak, jak istotnie powiedziane jest w przedmowie poprzedzającej dekret. 2. Czy księża mogą brać udział w zebraniach, na których są omawiane sprawy plebiscytowe? Odpowiadam: tak, o ile zachowują się pasywnie, jednakowoż lepiej byłoby, gdyby tego zaniechali w myśl życzenia wyrażonego przez Stolicę Apostolską.

Bytom. (E. E.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Niemcy wywieźli z Górnego Śląska 700 lokomotyw z ogólnej liczby 1150 i dużo wozów, dokładna cyfra będzie ogłoszona. Od Niemiec zażąda się zwrotu.

Na granicy Niemiec i Górnego Śląska zatrzymano 3 wagony z karabinami maszynowymi i amunicją.

Stow. robotników górniczych i metalurgicznych przyłączyło się do Związku „Volkstreue”, związku górnoślązaków inowiących po niemiecku, a żądających przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Berlin. (PAT.) Kilku posłów do sejmku pruskiego zgłosiło do rządu interpelację, w której zawiadamiają, że większość właścicieli ziemskich na Górnym Śląsku zatrudnia przeważnie Polaków.

Bytom. (PAT.) Magistrat m. Bytomia idąc za przykładem innych miast górnośląskich, postanowił usunąć pomnik Fryderyka II. z placu cesarskiego. Usunięcie pomnika nastąpi w ciągu b. tygodnia.

Bytom. (PAT.) Z Berlina donoszą: Wczoraj odbyło się tu zebranie pracowników elektrycznych, którzy uchwalili rozpocząć strajk generalny, gdyby administracja miejska nie przystąpiła do podwyżki ich płac.

Bytom. (PAT.) Z Berlina donoszą: Nowy protest rządu niemieckiego przeciw regulaminowi plebiscytowemu wręczony będzie dzisiaj komisji międzysojuszniczej i Radzie ambasadorów. Wedle twierdzeń rządu niemieckiego, przez przepisy tego regulaminu około 30.000 ludności niemieckiej utraci prawo głosowania.

Niemieckie przygotowania do akcji militarnej w razie utraty Górnego Śląska.

Berlin. (Tel. wł.) 11 I. Półrządowy komunikat niemiecki ogłasza wiadomość o rzekomym gromadzeniu wojsk polskich na granicy niemieckiej w celu pogwałcenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Wiadomości te są manewrem w celu pokrycia niemieckich przygotowań militarnych.

Znany publicysta niemiecki Harden ogłasza w tygodniku „Zukunft”, że Niemcy nie zgodzą się dobrowolnie na utratę Śląska i że władze niemieckie przygotowują akcję militarną. Między innymi, na granicy śląskiej, jak pisze Harden, zgromadzono kolumny automobilowe, które mają za zadanie przerzucić w odpowiednim momencie wojska niemieckie na Śląsk.

Obłudne protesty Niemców gdańskich.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie niemieckich katolików Gdańska, na którym protestowano przeciw rzekomemu gwałtom, dokonywanym na niemieckich katolickich duchownych w Polsce. Uchwalono rezolucję stwierdzającą między innymi rzekomo wydalenia kilku duchownych z Polski, oraz polonizowanie seminarjum duchownego w Chełmnie. Rezolucję wysłano do biskupów i papieża, z prośbą o strzeżenie praw kościelnych i o szybką reorganizację administracji kościelnej.

Sądy lipskie.

Lipsk. (Tel. wł.) 11 I. Najwyższy trybunał Rzeszy niemieckiej osadził pierwszą sprawę t. zw. przestępstw wojennych, którzy według traktatu wersalskiego mieli być wydani sprzymierzeńcom do osądzenia, później koalicja zgodziła się na to, żeby sądy odbywały się w Lipsku. Sądzone 3 żołnierzy, którzy w roku 1918 dopuścili się rabunku i gwałtu na rodzinie pewnego karczmarza. Skazano ich na więzienie od 5—2 lat.

Szanse Karola na tron węgierski.

Paryż. (PAT.) P. Cheradame podaje swój wywiad w „Matin” z Budapesztu w sprawie kandydatury na tron węgierski i powiada, że powrót Karola oznaczałby odrzucenie traktatów pokojowych w Trianon, St. Germain i Wersalu. Karol bowiem ułatwiłby przywrócenie rangersmanizmu. Są to dostateczne powody dla Jugosławji, Rumunów i Włochów, aby siłą sprzeciwić się zamachowi stanu, który Karol przeprowadziłby w Budapeszcie, a później w Wiedniu. Wywody swoje kończy uwagą, że najlepszym królem węgierskim byłby syn króla belgijskiego, gdyż potrzebny skupić największą liczbę głosów na Węgrzech.

MANIFEST IRLANDZKI.

Londyn. (Tel. wł.) 11 I. Przewódca Irlandczyków de Valera ogłosił manifest, w którym odplera zarzuty, jakoby Irlandczycy zorganizowali w r. 1918 spisek przeciwko Anglii razem z Niemcami.

7 DZIENNIKA ROZPORZĄDZEŃ.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” ogłasza następujące rozporządzenia: 1) rozporządzenie rady ministrów z 10 stycznia br. w przedmiocie przekazania ministrowi wyznań spraw szkolnych i oświatowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej, 2) rozporządzenie ministra poczt i telegrafów z 14 grudnia z. r. w przedmiocie podwyższenia dopuszczalnej kwoty pobrań oraz deklarowanej wartości paczek i listów wartościowych, 3) rozporządzenie ministra skarbu z 27 grudnia z. r. w przedmiocie zmiany cen ropy i przetworów naftowych.

STRAJK POCZTOWCÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 11. I. Dziś w południe w głównym urzędzie pocztowym rozpoczął się strajk pocztowców. Woźni i listonosze zmusili urzędników do zaprzestania pracy. Jutro rano praca ma być podjęta na nowo. Dziś Rada ministrów będzie rozpatrywać żądania urzędników pocztowych i jest nadzieja, że konflikt zostanie załagodzony.

Rzym. (Havas.) Arcybiskup lwowski i biskup krakowski opuszczają niebawem Rzym, udają się w powrotną drogę do Polski. W kołach kościelnych panuje przekonanie, że powrót ich przyczyni się wydatnie do uspokojenia umysłów.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj przez cały dzień trwały narady związków kolejarzy, na których uchwalono wysłać delegatów do premiera Witosa. Ponieważ delegacja otrzymała posłuchanie dopiero wieczorem, obrady przełożono na dzisiaj.

Warszawa. (PAT.) Wbrew pogłoskom, które przedostały się do prasy, konsul amerykański Gibbson nie opuszcza Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Za zgodą ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw wojskowych, zmiesiono z dniem dzisiejszym przepisy, żądające legitymowania się przy nadawaniu telegramów. Nakaz ten obowiązuje jedynie jeszcze miejscowości przyfrontowe, t. j. miejscowości, leżące poza wojskową linią kordonową.

Warszawa. (PAT.) W warszawskiej szkole podchorążych klasy 29 i 32, zakończyły swe kursa. Z powodu tego dnia 9 bm. odbyła się uroczystość nominacji absolwentów na podchorążych.

Warszawa. (PAT.) Generalna dyrekcja loterii państwowej ogłasza, że ciągnięcie III. klasy drugiej państwowej loterii odbędzie się dnia 12 i 13 b. m. o godz. 9 rano w Warszawie wobec komisji rządzącej. Do kontroli powołano 2 obywateli miasta, wyznaczonych przez prezydium miasta.

Budapeszt. (PAT.) Wedle „Pesti Hirlap”, komentarze prasy węgierskiej w sprawie noty koalicyjnej są szkodziwe, bo mogą wywołać fałszywe domniemanie, że idzie o nowy zamach przeciw nietykalności Węgier.

Paryż. (Havas.) „Matin” dowiaduje się z Londynu, że władze belgijskie zezwoliły na przekazanie Krassina przez Belgię do Rosji.

Górny Śląsk to — obszar przemysłowy, dla którego miejscem zbytu może być tylko Polska.

Wybory do Sejmu wileńskiego.

Wilno. (Tel. wł.) 11 stycznia. Wybory do sejmu wileńskiego odbędą się w następujących okręgach: miasto Wilno wybiera 13 posłów, powiat wileński, podzielony na 2 okręgi, wybiera 12 posłów, część powiatu oszmiańskiego wybierze 9 posłów, powiat święciański, z 2 okręgów 13 posłów, powiat trocki wybiera 4 posłów. W tych okręgach wybory odbędą się 6 lutego. Na pozostałym terenie Litwy środkowej wybory odbędą się po otrzymaniu pozwolenia Rzeczypospolitej Polskiej.

Tereny te obejmują powiat brasławski, część powiatu lidzkiego, część powiatu lidzkiego, oraz resztę powiatu oszmiańskiego.

Wilno. (EE.) Organ PPS. „Przełom” stwierdza, że deklaracja gminy żydowskiej wileńskiej w sprawie bojkotu wyborów do sejmu Litwy środkowej nie znajduje zwolenników w szerszych masach ludności żydowskiej. Takie same informacje są z prowincji.

KOMPETENCJE SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno. (EE.) Tymcz. Komisja Rząd. złoży gen. Żeligowskiemu 2 wnioski, określające kompetencje sejmu wileńskiego, jeden, za którym odpowiedziały się 4 głosy, orzekający, że najbliższym zadaniem sejmu w Wilnie które musi być załatwione przed wszystkimi innymi jest wydanie decyzji w sprawie przynależności Litwy środkowej do Rzeczypospolitej Polskiej.

czy też do Litwy kowieńskiej. Wniosek lewicy, który otrzymał też 4 głosy jest identyczny z powyższym, kończy się atoli na słowie o przynależności, bez bliższych określeń tej przynależności.

KOMISJA LIGI NARODÓW O LOSACH WILNA.

Wilno. (EE.) Członkowie komisji Ligi Narodów wrócili z Kowna i odbyli konferencję z delegatem Rządu polskiego. Członkowie komisji zaznaczyli, że życzenia Ligi Narodów w sprawie Wilna są identyczne z życzeniami rządu polskiego. Delegat odpowiedział, że Rząd polski jaknajskrupulatniej przestrzega gwarancji danej co do stosunku Polski do sił zbrojnych gen. Żeligowskiego.

LITWA KOWIENSKA PRZECIW FEDERACJI Z POLSKĄ.

Wilno. (EE.) Rząd kowieński stosuje wobec ziem ciągle szykany, chcąc zmusić ich do opuszczenia Kowieńszczyzny. Rząd kowieński jest nieprzychylny dla projektu federacji, motywując stanowisko swe przyczynami ekonomicznymi (nizki stan waluty pol.) i zaborczymi tendencjami Polaków.

Wilno. (EE.) Na najbliższym posiedzeniu plenar. Tymcz. Komisji Rządzącej będzie sprawa noty do Polski, domagającej się energicznego protestu przeciw wyrokowi na członków POW. oraz żądania ukarania wszystkich skazanych.

Wpływy komunistyczne w Związku kolejarzy.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 stycznia. Delegacja zjazdu kolejarzy została przyjęta przez ministra kolei, który oświadczył, że rząd gotów jest podwyższyć mnożnik na 400.

Kolejarze żądają mnożnika 500.

Na tajnym posiedzeniu zjazdu uchwalono w zasa-

dzie proklamację strajku. Termin strajku ma być wybrany przez zarząd związku zawodowego.

Uchwała ta nie będzie publikowana, ponieważ kolejarze, wśród których górują wpływy komunistyczne, pragną wywołać wrażenie, że strajk wybuchł żywiołowo.

Nowy minister aprowizacji.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 stycznia. Ministrem aprowizacji będzie mianowany w najbliższych dniach Bu-

lesław Grodziecki, dotychczasowy dyrektor towarzystwa handlu wewnętrznego.

Ustąpienie Daszyńskiego a kwestja żydowska.

Warszawa. (PAT.) Wobec podnoszonych z niektórych stron i zagranicą wiadomości, że ustąpienie wiceministra Daszyńskiego, który z ramienia rządu zajmował się uregulowaniem kwestji żydowskiej w Polsce, pociągnie za sobą zerwanie nawiązanych w tym kierunku nici, należy stwierdzić, że rząd premie-

ra Witosa uznaje, jak przedtem tak i teraz, całą odpowiedzialność sprawy i uważa dążenie do pomyślnego jej rozwiązania za jedną z istotnych potrzeb państwa. Prace w tym kierunku podjęte, będą prowadzone bez przerwy dalej.

Szkolnictwo Wielkopolski oddane pod bezpośredni zarząd ministerstwa w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 I. „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie o oddaniu szkolnictwa w Wielkopolsce pod bezpośredni zarząd ministerstwa oświaty w Warszawie.

W najbliższym czasie utworzone zostaną kuratoria przy województwach do spraw oświaty.

W Poznaniu zostanie kuratorem b. poseł Bernard Chrzanowski.

O szybki przewóz żywności z Gdańska.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają: Premier Witos wydał polecenie generalnemu delegatowi w Gdańsku wydania zarządzeń mających na celu jak najśpieszniejsze wylądowanie przybywających do Gdańska transportów zboża i mąki amerykańskiej i wysyłania tych transportów niezwłocznie do Tczewa i stąd do Warszawy.

Zwycięstwo bloku narodowego we Francji.

Paryż. (PAT.) Dzienniki stwierdzają z powodu wczorajszych wyborów znaczny sukces kandydatów ministerjalnych, a wskutek tego podkreślają, że blok narodowy wyszedł z wyborów nieco wzmocony. Prawie wszystkie dzienniki wyrażają zapatrywanie, że naród zmanifestował swoją wolę wznowienia polityki reform i praktycznego przeprowadzenia ich w pokoju i porządku. Dzienniki radykalne piszą, że klęska rojalistów i straty socjalnych radykałów dowodzą, że kraj pragnie politycznej odbudowy,

O powrót jeńców.

Warszawa. (PAT.) W związku z wyjazdem do Rygi p. Zaleskiego odbywają się narady nad sprawą wysłania do Moskwy komisji, która na podstawie umowy zawartej w Rydze zajmie się sprawą repatriacji jeńców, zakładników i uchodźców.

Szwedzi żądają sekwestru złota bolszewickiego.

Sztokholm. (Tel. wł.) 11 stycznia. Obywatele szwecy, którzy uciekli z Rosji i stracili tam cały majątek, zwrócili się do rządu szwedzkiego z żądaniem położenia sekwestru na złoto bolszewickie, znajdujące się w Szwecji, dla zaspokojenia ich pretensji.

SPRAWA SENATU.

Warszawa. (PAT.) W kołach politycznych sejmowych mówią o tem, iż kwestja senatu ma być przedmiotem ożywionych narad podczas konferencji Witosz z przewodcami stronnictw.

POBÓR CEL POLSKICH W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Dyrekcja celna zarządziła, aby z powodu nadmiernego nagromadzenia wagonów na linii kolejowej Gdańsk—Tczew i na dworcu w Tczewie, wszystkie wagony ładowane w Gdańsku do Polski i wszystkie wagony, przechodzące przez Gdańsk do Polski, były oclane w Gdańsku. Wobec tego w Gdańsku zarządzono badanie, czy wagony idące do Polski podlegają ocenie i czy potrzeba zezwoleń przewozowych. Towary, których właściciele nie zastosują się do tych zarządzeń, będą przesyłane z powrotem do Gdańska.

NA MARGINESIE.

Czy się opłaci?

Hania, nasza kucharka, otrzymała od brata z Ameryki, dolary, „by sobie zęby wstawia, bo już nie ma czym gryźć”. List amerykański musi osobiście odebrać, zaś tożsamość jej osoby musi znowu pani potwierdzić na podstawie legitymacji spożywczej. Gdy wreszcie z biciem serca list otworzono — wypadł blankiet dwudolarowy.

Pomimo późnej pory popołudniowej, Hania, która słyszała, że „za dolary dają tysiące” — musi je koniecznie, zaraz, dzisiaj zamienić na marki.

Na nic perswazje, że się to zrobi rano w Banku Krajowym! — Ani mowy!... — Ano trudno! — Zatem tylko w żydowskim kantorze, bo tylko tam są otwarte do 7-mej wieczór, tak, jak inne sklepy i naciarnie.

— Jaki kurs dolarów? — pyta pani w obecności Hani.

— 580 marek za dolar, ale ten banknot jest wyarty, dam tylko 560 marek.

Banknot nie był wyarty, pani zamierza z nim odejść.

— Dam po 570 marek.

Pani każe sobie pokazać cedulę giełdową. Tam wypisany kurs: „Płaca 580 — żądała 640”. Wobec tego pani jest stanowczą i Hania otrzymuje od pana z binoklami po 580 — razem 1160 marek.

Z całą bezczelnością „bankier” dodaje jednak przytem:

— Gdyby ta służąca była sama, toby tego kursu nie dostała.

Obliczmy czy się też opłaci temu i tak ta „transakcja”. Wszak on za godzinę tenże sam „wyarty” banknot sprzeda bez nakładu pracy po 540, zarobi tedy na nim lekko 120 marek. Jutro zaś — wobec stałe powtarzającej się zwyczajki dolara o 40 marek z dnia na dzień — zarobi „z rączki do rączki” 200 marek i to na jednym tylko dolarze! I paskarzy ten śmie przy tak lichwiarskim „dozwolonym” zysku, proponować biednej służącej chytrą obrywkę po 20 marek.

Czy nie opłaci się tedy pójść do katolickich banków, gdzie ci uczciwie obliczą? Zapewno, ale ileż to razy zdarzy się, że ktoś, mający nagłe wyjechać, lub mający pilną płatność musi po południu zmienić zagraniczną walutę. Nasze banki nie otwierają niestety swoich kantorów w tych godzinach i cały ten grosz zagraniczny, którego nasz kraj tak pilnie obecnie potrzebuje, wpada krociowemi, drobnymi stawkami w sieci pajaków semickich, czuwających w swym kaciku cały dzień!

Czy się opłaci oddawać im ten piękny zarobek? Wszak urzędnik bankowy, pracujący w kantorze popołudniu chyba zarobi na opłatę swoich „godzin nadliczbowych”. Jeżeli by bowiem za całe popołudnie — nie więcej, jak tylko 10 dolarów kupił — to już firma zarobiła 1000 marek! Czy się opłaci?

Inż. Wł. S.

Niema Polski bez Górnego Śląska!

NOWENNA.

Przekład z francuskiego W. M.

(Ciąg dalszy.)

Do posiadania kilku wspaniałych rzeźb winał właścicielce, co przyjęła z niezmiernym zdziwieniem.

Z tego okna poznałam także trzecią słabą stronę panny Niki, mianowicie tak zwaną Franusie. Wczoraj wyciągnęła za uszę ogromną żółtą szkapę. Półślepą z obwisłym brzuchem na cienkich nogach, wprost odrażający przedstawia widok, to jednak nie przeszkadza jej protektorce, obkarmia ją cukrem, glazurkami i piętami.

Kto tak lubi zwierzęta, niewnie mniej serca ma dla ludzi.

Prawdopodobnie napiszę ci jeszcze ze wsi, gdzie mi doktor pierwszy etap oznaczył. Awantura skończona, odwracaj kartę.

28 kwietnia.

Wczoraj nasz pacjent odjechał, wszystko się skończyło!

Rady sobie dać nie mogę!

I przedtem było tu pusto, samotnie i cicho, wiem o tem; jak przedtem głos mój rozlega się po domu — a przede wszystkim teraz inaczej.

Pierwej panowała tu nuda a teraz tęsknota. Bardziej ona ciąży na sercu.

Czasem znowu złość mnie porywa! Bo po co go tu było, skoro mu jestem obojętną? A tę słusność muszę mu oddać; niczem nie starał się mnie ująć. I zdało się, że właśnie chlód jego tak mnie zachwycał.

Ostatni dzień jego pobytu upłynął bardzo pogodnie i przysięgłabym, że nie odczuwał ani cienia żalu.

Kiedy rano o zwykłej godzinie weszłam do pokoju, zastałam obok fotela przy oknie stolik założony przyborami do akwarij, a Benedykta przyniosła mi właśnie szklanek wody i wysła.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 12 stycznia.

Repertuar teatru miejskiego.

Sroda 12 stycznia 1921 o godz. 7. wieczór „Pan Damazy” komedia.

Czwartek 13 stycznia 1921 o godz. 7. wieczór „Cyrulik sewilski” opera.

Piątek 14 stycznia o godz. 7. wieczór „Cyganerka warszawska”.

Sobota 15 stycznia 1921 o godz. 3.30 popołudniu „Betleem polskie”. — O godz. 7. wieczór „Skowronek” operetka.

— Sekretariat Związku Lud.-Narod. ul. Zimorowicza I. 11—15 Gmach „Słowa Polskiego” otwarty dla stron od 10—12 przed południem i od 6—7 wieczorem. W niedziele i święta tylko przedpołudniem.

— Związek naukowo-literacki poświęca swe dwa najbliższe wieczory wykładom Prof. Dr. M. T. Hubera „O t. zw. teorii względności”. Pierwszy wykład odbędzie się w czwartek dnia 13. stycznia w sali Tow. Politechnicznego (Zimorowicza 9) o godzinie 8. wieczorem. Dla członków wstęp wolny, dla nieczłonków 20 marek.

— Z Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 6. wieczorem w Poliklinice ul. Lindego. Porządek dzienny: I. Demonstracje. II. Dr. Wernie (z Warszawy) Organizacja sanitarno-obywatelska w Małopolsce.

— Nie III. tylko II. dzielnicą. W notatce o Opłacie zasła pomyłka a mianowicie Opłatek odbył się w Organizacji narodowej II. dzielnicy a nie III. jakto mylnie podano.

— Na plebiscyt G. Śląska. We wdzięcznej pamięci drużynie przybyłej ze Śląska na odsiecz Lwowa, Wanda Młodnicka 1000 marek.

— Komisja górnośląska Obyw. Komitetu Obrony Państwa zwraca się z gorącą prośbą o wypożyczenie na czas plebiscytu do dyspozycji Komitetu plebiscytowego w Bytomiu: 1 samochodu osobowego, 1 samochodu ciężarowego, które są koniecznie potrzebne i dopomogą w agitacji plebiscytowej. Zgłoszenia przyjmuje: Warszawa, Obywatelski Komitet Obrony Państwa. ul. Kredytowa 4.

— Ostatnia Rada Nadzorcza Banku Krajowego. Wydział Samorządowy na wczorajszym posiedzeniu zamianował członkami Rady Nadzorczej Banku krajowego następujące osoby: prezes Niezabitowski (konserv.), wiceprezes Średniawski (lud.), Kiernik (lud.), Bryl (lud.), dr. Reichelt (lud.), Marjowski (dem.), dr. Diamond (soc.), Chrystowski (soc.), dr. Aleks. Skarbek (nd.), oraz trzech Rusinów, dr. Lwa Baczynskiego (Ridnyj Kraj) i dwóch Ukraińców, których mandat jest w zawieszaniu z powodu prowadzonych przeciw nim dochodzeń o zdradę stanu.

Na zastępców powołano dr. Leonarda Stahla (nd.), dr. Bernadzikowskiego (lud. stan.), Matakiewicza (kat. nar.) i dr. Mochnackiego Włodz. (Zjedn. lud.-nar.)

Jest to ostatnia Rada Nadzorcza Banku krajowego jako dzielnicy. rząd bowiem postanowił już w najbliższym czasie zamienić Bank ten na ogólnop

— Czy pani pozwoli — rzekł — abym do mego szkicownika zaznaczył portret pani? Właśnie ukończyłem widok zamku i dziedzińca, ale pamiątka z Erlan nie miałaby wartości, gdybym na pierwszej karcie pani podobizny nie umieścił.

Przystałam z chęcią, pytając tylko, czy ma stać czy siedzieć, en face czy z profilu? Przy tem obrałam się na wszystkie strony, aby wybrał pozę.

Roześmiał się, a potem trochę pospiesznie powiedział:

— Gdyby pani była tak dobra przysunąć fotel do komina i usiąść tak, jak panią no raz pierwszy ujrzałem.

— Bez starożytniej sukni?

— Niestety, bez tamtej sukni.

— Czy mam ją włożyć? Wszak to sprawa kilku minut.

— Nie śmiem panią trudzić... Ale już byłam za drzwiami i za chwilę wróciłam przebrana.

Z biciem nieco sercem usiadłam w fotelu, a on zaczął malować. Ciągłe podnosił głowę i wpatrywał się we mnie, aż mię to niepokoiło. Co kwadrans kazał mi odpoczywać, to jest chodzić i poruszać się. O drugiej skończył i powiedział, żeby zobaczyć robotę.

— Ach! jakie to ładne! — zawołałam bez namysłu.

— Co jest ładne — zapytał z sarkazmem — pani czy akwarcia?

— Naturalnie, że obrazek. — Chwilę patrzył na mnie z uśmiechem, a potem głosem tak zmienionym, że mi się obcy wydał, rzekł:

— Obrazek to pani, gdyż na szczęście udało mi się chwycić podobieństwo, niech pani swego zdania nie cofa.

Milczałam. Po raz drugi spotykało mnie od niego słowo uznania i wzruszało mnie więcej, niż tego pragnęłam. I ja wdychałam do pamiątki tych chwil, które się teraz kończyły, do podobizny jego i nieśmiało przedłożyłam moją prośbę.

— O najchętniej — powiedział z humorem i kred

państwowy z siedzibą w Warszawie. Skutkiem tego i skład wybranej Rady Nadzorczej ulegnie zupełnej zmianie.

— Czasowe przeniesienie łobzowskiego korpusu kadetów do Lwowa. Jak donoszą z Krakowa, z dn. 15 marca br. ma nastąpić przeniesienie korpusu kadetów w Łobzowie zatem uczelni z przyborami i biblioteką oraz grona nauczycielskiego i młodzieży w liczbie 160 uczniów na czasowy pobyt we Lwowie. Powodem tej translokacji ma być adaptacja budynku korpusu w Łobzowie.

— Zwalczenie lichwy żywnościowej. P. Marian Opalski, inspektor Urzędu walki z lichwą odwiedził wczoraj mleczarnię Marii Malczuk, przy ul. Kochanowskiego 14 i przekonał się, iż M. sprzedaje litr mleka po 28 mk. Gdy jej zwrócił uwagę i zarządził sprzedaż wedle taryfy, to tak bardzo oburzyło p. Marię, iż najpierw kulakami uderzyła p. O. w pierś a potem banką od mleka zamierzyła się w głowę jego ugodzić, wreszcie nazwała go „bolszewikiem”. Sprawa oparła się o policję a epilog jej rozegra się przed sądem.

— Między wóz tramwajowy i ciężarowy wjechał w ul. Gródeckiej swym wózkiem ręcznym Izaak Tenenbaum, przyczem nietylko sam został potluczony, ale nadto wręcz jego uległ zupełnemu zgnieceniu. Nadmiar złego, wózek przed zgnieceniem uderzył dyszlem konduktora w nogę i wybił szybę w tramwaju za co pociągnięto do odpowiedzialności Izaaka.

Z komitetu obrony kresów zachodnich.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu obrony kresów zachodnich przy bardzo licznych udziałach członków. Omawiano przede wszystkim sprawę zbiórki na rzecz plebiscytu, która jak wiadomo odbędzie się w niedzielę 16 bm. Składki po ulicach zbierać będzie Narodowa Organizacja kobiet przy pomocy młodzieży akademickiej. Równocześnie artyści teatru miej. urządują wesele krakowskie i objeżdżać będą w południe i wieczorem wszystkie lokale. Podniesiono również myśl, korzystając z przedstawiania jasełek, aby występujący w Jasełkach dziadek obchodził widownię i zbierał datki od obecnych na przedstawieniu dzieci. Zbiórka taka, prócz korzyści materialnych, wpłynie bardzo dodatnio na dzieci, które będą dumne, że skromnym datkiem przyczynią się do wielkiego celu. Wyjednanie pozwolenia na tę zbiórkę z prezydentem miasta, poruczono p. Nowickiej.

Poruszono również myśl urządzenia Akademii i podwieczorku, termin jednak tych przedsięwzięć nie został jeszcze ustalony. W dalszym ciągu postanowiono przelać na Komitet plebiscytowy na Górnym Śląsku 2 milj. marek, ofiarowane przez Związek banków a równocześnie od Komitetu lwowskiego przelać 100.000 marek na Sierociniec, założony na Górnym Śląsku dla ofiar walk o Śląsk Górny. Omawiano dalej sprawę wypełniania kwestionariuszy plebiscytowych i uchwalono wezwać osoby urodzone na Śląsku a zamieszkałe we Lwowie aby zgłosiły się do Komitetu dla wypełnienia potrzebnych kwestionariuszy. Wkońcu r. Bartosiński poruszył sprawę wysłania szopki Teatrów włościańskich na Śląsk. Myśl tę przyjęto z zadowoleniem i uproszono projektodawcę aby udał się na miejsce z tą szopką.

ką zaczął szybko sznerać po papierze. Za chwilę podał mi paru kreskami świetnie nakreślona karykaturę swej twarzy, tak szalenie podobną, że ją powitałam głośnym śmiechem. Dużem śmiechem pismem stało pod rysunkiem: Kasztelanca, wdzięczny pacjent.

W tej chwili wszedł doktor. Serce mi się ścisnęło, wiedziałam, że to koniec z nami, równocześnie słyszałam turkot powozu, który po niego zajeżdżał. Umknęłam z rysunkiem do mojej kryłówki, ale już się nie śmiałam z niego.

Grzące lzy padały jak deszcz na nieprawdopodobnie przeciągnięty nos i dziadowską zmierzwią brodę, bo czyż ta karykatura nie była symbolem rzeczywistości a dawnych marzeń moich?...

Za chwilę wezwał mnie doktor. Hrabię stał na środku pokoju — oparty na dwóch kulach! Strasznie to na mnie wywarło wrażenie:

— Na całe życie zrobiłam go kaleką — krzychało coś we mnie. Czulałam jak mi krew z twarzy ucieka i jakby czupaczliwie wzywając ratunku, wyciągnęłam obie ręce do doktora. Zrozumiał widocznie mój ruch przerażony, gdyż odpowiedział:

— To tylko na pierwszych kilka dni.

Nadzwyczaj zęcznie poruszał się na kulach, ale mnie sam stukot ich odbierał zmysły tak, że nie wiedziałam co się ze mną dzieje.

Jakże to było inaczej, niż sobie wyobrażałam! Potem weszła Benedykta, żegnając go życzeniem zdrowia i błogosławieństwa Bożego, on zaś odparł wesoło:

Słowami nie potrafię podziękować za tyle poświęcenia i dobroci, muszę was ucałować. — Obiał pocziwą staruchę w ramiona i ucałował ją w oba policzki. Nagle ozwał się z dziedzińca głos doktora:

— Prędej, prędej mo państwo, inaczej przed wieczorem nie staniemy na miejscu. Poczem pan Cireuse zwróciwszy się do mnie powiedział jakby dobierając wyrazów:

(Dok. nast.)

Z SALI SĄDOWEJ

Morderczynie śp. Wernerowej przed sądem doraźnym.

(Drugi dzień rozprawy.)

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący r. Niewiadomski zawiadomił, że z tytułu swej władzy dyskrecyjnej wobec podniesionych przez obrońcę Dunikowskiego motywów, że Małwina Burska znajduje się w stanie odmiennym, zaważwał znawców-ginekologów dr. Bocheńskiego i dr. Schellenberga, którzy o godz. 8 rano poddali Małwinę dokładnemu badaniu. Owóż lekarze ci zeznali zgodnie, że oskarżona w chwili obecnej nie znajduje się w stanie odmiennym. Na szczególne pytania przewodniczącego i obrony stwierdzili dalej, że pewne zaburzenia kobiece, podniesione przez oskarżoną, pochodzą z niedokrewności i niedorozwoju cielesnego oskarżonej i zdarzają się dość często. Okoliczność jednakże, jakoby Małwina znajdowała się w stanie odmiennym jest nieprawdziwa a co więcej wobec budowy pewnej części ciała nawet wykluczona.

Obrońca Malwiny, nie dając za wygraną, korzystając z tego, że żona dr. Schellenberga jest daleką krewną ś. p. Wernerowej, żądał powołania innych rzeczoznawców i odniesienia się ewentualnie do fakultetu medycznego.

Żądaniu temu sprzeciwił się prokurator jako ustawowo nieuzasadnionemu a Trybunał podzielił to zaprzetywanie.

Zabrał głos prokurator Gürtler i w dłuższym a świetnym pod względem prawniczym i retoryki przemówieniu, przedstawił grozę dokonanego mordu, motyw jego a dalej scharakteryzował obie oskarżone, które nie pracowały, bo nie chciały, a żyły dostatnio, a co więcej znalezione u nich taki majątek, że bynajmniej brak środków do życia nie zmusił ich do strasznego czynu. Chyba chęć używania była motywem. Mówca podniósł dalej, że przeżyliśmy kilka wojen, ale obecnie czeka nas najstraszniejsza wojna z demoralizacją, upadkiem wszelkiej etyki i ducha religijnego. W tej walce sądownictwo musi stać na wysokości swego zadania, musi ono stosować wszelki rygor prawa, bo w przeciwnym razie państwu naszemu zagrożi większe niebezpieczeństwo wewnętrzne niż od wroga zewnętrznego. Prok. Gürtler przypominał, że ulaskawienie podobnej morderczynie Souppanówny, źle podziało na ogół, kto wie, czy ta Burska nie była wówczas na rozprawie i zachęcona bezkarnością dopuściła się tego strasznego czynu. Mówca zaapelował wkońcu do poczucia obywatelskiego sędziów, aby zastosowali cały rygor prawa, bo społeczeństwo zaniepokojone jest temi za często powtarzającymi się mordami.

Wobec tych argumentów i wobec wyniku rozprawy, stanowisko obrońców dr. Batyckiego i Dunikowskiego było bardzo trudne, bo nie mogli znaleźć ani jednego motywu, któryby przemawiał na korzyść oskarżonych. Pozostał im apel do łaski.

Wyrok.

Trybunał udał się na naradę, poczem przew. Niewiadomski wśród ogólnej ciszy ogłosił wyrok skazujący obie oskarżone na śmierć przez rozstrzelanie z tem, że najpierw ma być rozstrzelaną matka a potem córka.

Wyrok niby powiew śmierci wywarł na publiczność przygnębiające wrażenie, ale też przyjęło go z pewną ulgą, że sprawiedliwości stało się zadość.

Zabrał głos dr. Batycki, prosząc o podanie skazanych do łaski.

Wstrzymanie egzekucji.

Obrońcy i prok. Gürtler przygotowanym autemobilem udali się na pocztę dla telefonicznego połączenia się z Warszawą. Ponieważ do trzech godzin od powiedz nie nadeszła, Trybunał w myśl wyraźnego brzmienia ustawy i rozporządzenia ministerjalnego, polecił wykonać wyrok. O godz. 2 przed sąd karny zajeżdżał kryty automobil ciężarowy i pod strażą wojska obie skazane zawieziono do Zakładu karnego na ul. Kazimierzowskiej, gdzie miał być wykonany wyrok. Tam już oczekiwali księża i pluton mający dokonać wyroku.

Tymczasem w ostatniej chwili przyszło zarządzenie wstrzymujące wykonanie wyroku. Jak słyhać, zarządzenie to wydał minister sprawiedliwości, który początkowo ulaskawił matkę a kazał stracić córkę, później zaś obie ulaskawił.

Zarządzenie to wywołało zdumienie i konsternację w sferach prawniczych, które wiedzą, że ministrowi sprawiedliwości nie przysługuje prawo łaski.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 11 stycznia 1921.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płać	Żądają	Transakcja
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	420	—	—
Bank Dysk. ntowy we Lwowie	400	—	450	—	—
Bank hip. gal.	400	30	660	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340	—	—
Bank Małopolski	400	32	675	—	—
Bank powsz. kred.	200	10	215	—	—
Bank przemysłowy	400	40	600	615	00
Bank ziem. kred. gal.	400	30	600	615	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	8000	—	—
Tow. Chodorów	200	—	3900	4000	—
Tow. akc. fabr. kart „Cmielów“ fabr. porc. 1428	200	30	3950	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—	4150	—
Tow. akc. „Galicia“	400	425	30 090	—	—
Tow. Gafota	200	—	5100	5580	—
Tow. Górka	200	22	7500	—	—
„Oikos“ Zakł. prz.drz. 1428	200	—	5100	5250	—
Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów“	714	—	5000	—	—
„Pezet“, pow. Zakł. bud.	714	—	1875	—	—
„Pocisk“ Zakł. amun.	500	—	3350	3450	—
Polska nafta	700	—	4200	4350	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	1275	1350	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	4200	4400	—
Zakłady elektr. Siersza	200	8	9500	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	6500	—	—
Tow. Zieleniewski	200	28	8900	9200	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.)					
Bank polski dla handlu i prz.	—	—	Płać	Żądają	Transak.
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	—	94.50	96.50	—
Banku hip. gal. 4%	—	—	98.00	100.00	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	—	—	90.00	92.00	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	—	91.50	93.50	—
Banku kraj. gal. 4%	—	—	98.00	100.00	—
Banku kraj. gal. 4%	—	—	04.00	06.00	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	—	100.50	102.50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	—	94.00	96.00	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	—	97.50	99.50	00
IV. Obligacji za 100 Mk. (bez kup. bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	—	—	93.00	95.00	—
Komun. Banku kraj. 4%	—	—	85.00	87.00	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	—	—	82.00	84.00	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	—	—	86.00	88.00	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	—	—	85.00	87.00	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	—	—	85.00	87.00	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908, szkolna 4%	—	—	88.00	90.00	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	—	—	92.00	94.00	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	—	—	98.00	100.00	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	—	—	85.00	87.00	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	—	—	85.00	87.00	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	—	—	85.00	87.00	—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.	—	—	435.00	470.00	—
„ „ po 500 „	—	—	425.00	450.00	—
„ „ drobne	—	—	320.00	350.00	—
Ruble Dumskie (po 1000)	—	—	90.00	110.00	—
„ „ (po 250)	—	—	80.00	100.00	—
Karbowanice (po 1000)	—	—	5.00	8.00	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	—	—	8.00	11.00	—
Franki franc.	—	—	43.00	45.25	—
Franki szwajc.	—	—	166.00	116.50	—
Funty sterlingi	—	—	2600.00	2770.00	—
Dolary amerykańskie	—	—	700.00	750.00	—
Dolary kanadyjskie	—	—	570.00	620.00	—
Marki niemieckie po 1000	—	—	990.00	1050.00	—
„ „ po 100 (drobne)	—	—	890.00	950.00	—
Lei rumuńskie po 500	—	—	900.00	1000.00	—
„ „ drobne	—	—	800.00	900.00	—
Liry włoskie	—	—	24.50	26.50	—
Czeskie korony	—	—	790.00	860.00	—
Korony austr. niem. stempl.	—	—	108.00	116.00	—
Franki belgijskie	—	—	45.00	47.50	—
Korony szwedzkie	—	—	150.00	160.00	—
Korony duńskie	—	—	117.00	126.00	—
Korony norweskie	—	—	116.00	125.00	—
Marki fińskie	—	—	21.00	22.50	—
Floreny holenderskie	—	—	232.00	242.50	—
VI. Dewizy.					
Londyn	2600.00	—	2770.00	—	—
Paryż	43.00	—	45.25	—	—
Zurych	106.00	—	116.50	—	—
Praga	790.00	—	860.00	—	—
Wiedeń	110.00	—	120.00	—	—
Berlin	990.00	—	1050.00	—	—
Nowy Jork	700.00	—	695.00	—	—
Medjolan	24.50	—	26.00	—	—
Bukareszt	900.00	—	1000.00	—	—
Bruksela	45.00	—	47.60	—	—
Kopenhaga	117.00	—	126.00	—	—
Ryga	0.00	—	0.00	—	—
Finlandia	21.00	—	22.50	—	—
Holandia	232.00	—	242.50	—	—
Szwecja	150.00	—	160.00	—	—
Norwegia	116.00	—	125.00	—	—
VII. Rata bankowa.					
Stopa eskontowa KP	—	—	60/100	—	—

W naszej Administracji z ożyli:

Na blebiscyt górnośląski:
Funia Julian Dąbrowski 1000 Mk.
Stanisław Rakowska 200 Mk.
Nieprzyjęte przez S. S. 20 Mk.
Zebrani w dniu Sylwestra u p. H. Hubertowej 600 Mk. 50 f.
Urzednicy skarbowej dyrekcji 125 Mk.
Zamiast kart noworocznych A. S. 30 Mk.
Marja Bieżanowa 6 rubli carskich, 3 marki niemieckie, 25 karbowanów i 100 Mk.
Zebrowska 50 Mk.
Stanisława z H. Br. 100 Mk.
Zamiast zawiadomienia o śmierci ś. p. Michała Głowackiego w Bilczu Złotem — Eugenia Głowacka 100 Mk.
Nieprzyjęte przez J. K. 6 Mk.
Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Bożeny Russel — Władysława Laskowska 100 Mk.
Marja Marie urzędnic ka pocztowa 150 Mk.
Karolowie Gilowsky 500 Mk.
Zamiast roszczenia życzeń noworocznych A. W. 50 Mk.
Dr. S. L. 40, S. O. 34, S. Z. D. 6 — razem 130 Mk.
Tomasz Poratyński 20 Mk.
Dr. Tadeusz Mańkowski 500 Mk.
Władysław Fischer 40 Mk.
Uczennice szkoły żeńsk. im Elżbiety 221 Mk.
Zamiast kwiatów na trumnę Marysienki Franke Aleksandrowie Wierzbicy 500 Mk.
Urzednicy dep. rachunkow. oddział VIII Dyrekcji Skarbu 2155 Mk.
Dr. Karol Malsburg 1000 mk.
St. Barszczewski 100 mk.
Józef Podgórski 100 mk.
Kazimierz Barszczewski 100 mk.
Zebrane na Sylwestra u pp. Ebenbergerów Dr. Jerzy Rosinkiewicz 1700 mk.
Ks. A. Wałęga 200 mk.
Zebrane w XII pułku ułanów 147 kor. austr. papierowych, 50 karbowanów, 50 rubli sowieckich, 120 rubli Kiereńskiego, 1 ostrubel i 2708 marek polskich przez por. Kędzierskiego.

OGŁOSZENIA

Obrabiarki do drzewa, żelaza, metali. Motory wszelkiego rodzaju, Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieln, poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 104

DODATKOWA APROWIZACJA ROBOTNICZA.

Od wtorku dnia 18 stycznia 1921 r. rozpocznie się w XVII. B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska 1. 11) wydawanie legitymacji, uprawniających do poboru deputatów robotniczych za miesiąc październik 1920 r. Prawo do poboru tych deputatów mają ci pracownicy, którzy zatrudnieni byli w danym przedsiębiorstwie i zgłoszeni w XVII. B. Departamencie Magistratu w październiku ubiegłego roku. Legitymacje te wydawane będą w XVII. B. Departamencie (ul. Piekarska 1. 11) w godzinach między 10 a 2 na III. p. drzwi Nr. 24, 25 i 26 w następującym porządku:

Dnia 18 stycznia 1921 r. przedsiębiorstwa budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewnicze i żelazne, cegielnie.

Dnia 19 stycznia 1921 r. przedsiębiorstwa instalacji elektrycznych, gazowych, wodociagowych, drukarnie, introligatorki, litografie, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, wyrobu kwasu węglowego i mydła, fabryki kenserw, przedsiębiorstwa studniarskie i czyszczenia kanałów malarzkie i lakiernicze.

Dnia 20 stycznia 1921 r. reszta przedsiębiorstw prywatnych oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Legitymacje te wydawane będą pod warunkiem równoczesnego przedłożenia przez odnośne przedsiębiorstwa i instytucje wykazu imiennego pracowników, zatrudnionych w miesiącu październiku ub. roku w 2 egzemplarzach.

Wobec skonstatowania w kilku wypadkach nadużyć, muszą wykazy te prócz podpisu firmowego przedsiębiorcy, zawierać również czytelne podpisy dwóch mężów zaufania, pracujących w danym przedsiębiorstwie, którzy wspólnie odpowiadać będą za przeprowadzenie rozdziału.

Jeden egzemplarz tego wykazu po sprawdzeniu zwrócony będzie przedsiębiorcom — celem wywieszenia w lokalu przedsiębiorstwa w miejscu dla pracowników widocznym dla ułatwienia kontroli — drugi egzemplarz będzie wydany konsumowi, który pośredniczyć będzie w realizowaniu deputatów

Pracownicy, którzy w miarę czasu zmienili miejsce zatrudnienia, mają w ciągu bieżącego tygodnia zgłosić się u przedsiębiorcy, u którego pracowali w październiku — i ten obowiązany jest zamieścić ich na swojej liście, podając zarazem firmę obecnego pracodawcy.

Zgłoszenia takie skuteczne po upływie wyżej oznaczonego terminu t. j. po 16 stycznia br. nie będą uwzględniane.

Ponieważ artykuły przeznaczone na pokrycie tych deputatów nie zostały jeszcze wydane w całości przez Państwowy Urząd Zbożowy, przeto dopiero z końcem bieżącego tygodnia poda się osobnym komunikatem, do wiadomości, jaką będzie wysokość racji i jakość artykułów, które ten deputat stanowić będą.

XVII. B. Departament Magistratu.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc styczeń 1921!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.